Dzisiejszy numer zawiera 4 strony

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Poniedziałek Bogusławy
Wtorek Nar. św. Jana Chrzcic.
Sroda Prospera b.

Dziś wschód słońca	3,39	zachód	8,24
Jutro „ „	3,40	„	8,24
Pojut. „ „	3,40	„	8,24

Nr. 72 | Wąbrzeźno, wtorek 24 czerwca 1930 r. | Rok X

Zamknięcie sesji nadzwyczajnej Sejmu

Jak wiadomo, marszałek Sejmu Daszyński wyznaczył posiedzenie plenarne Sejmu na poniedziałek, na godzinę 12-tą w południe. Oczywiście, nikt z członków prezydjum Sejmu nie wierzył, aby to posiedzenie doszło do skutku. W sobotę o godz. 2 po poł. wręczono sekertarzowi p. marszałka Daszyńskiego z Prezydjum Rady Ministrów list premjera p. Sławka wraz z dekretem p. Prezydenta Rzeczypospolitej, zamykającym sesję nadzwyczajną Sejmu.

Jakkolwiek rzecz była spodziewaną, to jednak wśród nielicznych, bawiących w Sejmie posłów, wywołała ona pewną konsternację. Posypały się żarty, mające pokryć pewnego rodzaju niepokój. Wkrótce potem rozeszła się wiadomość, pochodząca z kół opozycyjnych, iż zamierza ona zbierać niezwłocznie podpisy pod petycję do p. Prezydenta Rzplitej, o ponowne zwołanie sesji nadzwyczajnej Sejmu.

Równolegle wśród niektórych kół opozycyjnych mówiono„ że rząd nosi się z zamiarem rozwiązania Sejmu i że ma to nastąpić 29 b. m., t. j. w dzień t. zw. konferencji krakowskiej, czyli zjazdu czynników opozycyjnych w Krakowie. Rozumie się, że są to prawdopodobnie złośliwe plotki. Gdyby jednak fakt ten nastąpił, wówczas ponownie opozycjoniści sejmowi znaleźliby się w Krakowie naraz pozbawieni biletów powrotnej jazdy do domu i... nietykalności poselskiej.

Pierwszy Krajowy Kongres Eucharystyczny w Polsce.

Do wszystkich organizacyj katolickich i narodowych.

(KAP.) W niedzielę, dn. 29. bm., w święto Piotra i Pawła, wyruszy o godz. 9-tej rano podczas 1-go Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Pol sce, który obradować będzie w Poznaniu w dniach od 26 do 29 czerwca r. b., z udziałem tysięcy wiernych całej Polski, wielka procesja manifestacyjna od katedry poprzez miasto na stadjon miejski, gdzie odprawione zostanie solenne nabożeństwo dziękczynne na zakończenie Kongresu.

Wzywa się przeto wszelkie organizacje katolickie i narodowe, które chcą uczestniczyć w zorganizowanej części pochodu w zwartych formacjach, aby zgłosiły swój udział do dnia 22-go b. m. pod adresem: Komitet Wykonawczy 1-go Krajowego Kongresu Eucharystycznego, Poznań, al. Marcinkowskiego 22, 3-cie piętro, pokój 63 Komisja Pochodowa, celem uzyskania miejsca w pochodzie.

Nie wątpimy, że udział organizacyj ze sztandarami w strojach odświętnych będzie bardzo liczny zwłaszcza organizacyj o charakterze zawodowym (kolejarzy, pocztowców, górników itp.). Uprasza się by spowodowały swoich członków do przywdziania mundurów zawodowych lub organizacjom tym właściwych.

W zgłoszeniu zaleca się podać w przybliżeniu liczbę uczestników.

Komisja Pochodowa 1-go Krajowego Kongresu Eucharystycznego.

—o—

Prośba o automobil.

Młodociany Estończyk otrzymał odpowiedź p. Prezydenta Mościckiego.

Estoński dziennik „Vaba Maa' drukuje list pewnego 15-letniego Estończyka, do Prezydenta Mościckiego oraz odpowiedź Pana Prezydenta, przesłaną za pośrednictwem posła polskiego w Estonji.

Młody Estończyk zwrócił się do Prezydenta Rzplitej Polskiej z oryginalną prośbą o przysłanie mu pieniędzy... na kupno samochodu.

W odpowiedzi p. Prezydent polecił przesłać chłopcu książkę o Polsce z radą, aby pilnie zajmował się nauką, co mu pozwoli stać się nietylko właścicielem samochodu, lecz również pożytecznym członkiem społeczeństwa oraz dobrym obywatelem swej ojczyzny.

Gazeta estońska podkreśliła uprzejmość z jaką potraktowano list chłopca, zasługujący właściwie na rzucenie do kosza.

Wichrzenia hodurowców.

Widząc bezkarność ze strony władz państwowych, hodurowcy coraz więcej sobie pozwalają. Niedawno osiedlili się w Stodołach, parafji Wojciechowice, pow. Opatowskiego, gdzie uprzednio władza diecezjalna postanowiła erygować nową parafję, wyznaczyła ks. K. Kniedziałkowskiego, by tę parafję zaczął organizować. W tej chwili nabożeństwa odprawiane są w szkole. Hodurowcy nie chcą dopuścić do utworzenia parafji, a natomiast dążą do zorganizowania w Stodołach swojej placówki. W dzień Zielonych Świątek doszło do ekscesów. Naprzód hodurowiec odprawił pod krzyżem nabożeństwo, na następnie wezwał i zmusił pod przysięgą zebranych, by nie dopuścili do odprawiania katolickiego nabożeństwa. Uzbrojeni hodurowcy na czele ze swoim prowodyrem duchownym udali się pod szkołę, aby przeszkodzić nabożeństwu katolickiemu. Pochodowi temu zastąpiła drogę policja, ale wtedy i policję zaatakowano. Policjanci zawezwali pomocy z Opatowa i dopiero po przybyciu większej liczby policji tłum hodurowców został rozpędzony. Przy tej okazji znieważono policjantów, którzy tłum rozpraszali. Na drugi dzień katolicy licznie pośpieszyli na swe nabożeństwo; przybyła i straż ogniowa z Mikołowic. Już wtedy hodurowcy nie odważyli się atakować katolików, lecz wyjechali do Tarłowa na przywitanie swego biskupa.

Władze państwowe, które w początkach pobłażliwie odnosiły się do hodurowców, jak o tem pisaliśmy, omawiając działalność ich w Tarłowie, widzą teraz, ile trudności mają z powodu hodurowców Duchowni Hodura to różnego rodzaju podejrzane typy, niekiedy nawet z kryminalną przeszłością; chodzą w sutannach księży katolickich, by zbałamucić możliwie najwięcej katolików. Jeśli tak dalej pójdzie, a władze bezpieczeństwa nie wkroczą w imię bezpieczeństwa publicznego, należy oczekiwać, iż dojść może przy pierwszej okazji do rozlewu krwi.

Gazeta na pełnem morzu.

Jak wiadomo, na wielkich statkach transoceanicznych oddawna już zaprowadzono dla wygody podróżnych drukowanie t. zw. „gazet okrętowych" t. j. krótkich komunikatów, donoszących o wszystkiem, co się dzieje w świecie, a redagowanych na okręcie na podstawie wiadomości chwytanych drogą radjową. Praktyczność Amerykanów, przyzwyczajonych do stałego czytywania dzienników, nie zadowoliła się jednak tym surogatem gazety, lecz zapragnęła mieć możność otrzymywania na okręcie „prawdziwych" t. j. całkowitych dzienników. Cel ten osiągnięto i dzisiaj każdy pasażer wielkiego statku oceanicznego może codziennie już przed południem studjować pełne wydanie np. „Chicago Tribune", „New York Herald" lub innej wielkiej gazety amerykańskiej, wyszłej z pod prasy w Chicago lub w Nowym Jorku tegoż dnia rano, nie musząc się ograniczać tylko do tych wiadomości, jakie mu podała „gazeta okrętowa". Niema w tem żadnego czarodziejstwa. Poprostu za pomocą fotografu t. j. aparatu do przesyłanie obrazów na odległość nadawane są z redakcyj odnośnych dzienników całe stronice, poczem obsłudze okrętowej pozostaje tylko praca kolejnego numerowania odbitek i roznoszenia ich pasażerom, jako gotowe gazety.

Uczestnictwo Polski w Międzynarodowym Banku.

WARSZAWA, 23. 6. Władze Banku Polskiego postanowiły przyjąć propozycję dyrekcji Banku Wypłat Międzynarodowych i przystąpić do kapitału zakładowego tego Banku z kwotą 10 miljonów franków szwajc. Bank Polski otrzyma 4.000 akcyj Banku Wypłat Międzynarodowych po 2.500 fr. szw. każda. Dyrekcja Banku Polskiego przekaże na rachunek Banku Wypłat Międzynarodowych czwartą część należności za akcje, t. j. 2 i pół miljona fr. szw. Desztę należności Bank Polski uiści w terminie późniejszym.

—o—

Kat wyjeżdża.

2 WYROKI ŚMIERCI W ZŁOCZOWIE.

LWÓW, 23. 6. W Złoczowie zapadły ostatnio dwa wyroki śmierci, mianowicie przed sądem stanęli Józef i Iwan Basowie, oskarżeni o zbrodnię skrytobójczego morderstwa, popełnionego na osobach małżonków Szymków. Sędziowie przysięgli w stosunku do Józefa Basa potwierdzili 12-tu głosami winę, wobec czego został on skazany na karę śmierci przez powieszenie. Drugiego oskarżonego uwolniono. Pozatem odbyła się rozprawa przeciwko Wasylowi Makowowi, oskarżonemu o morderstwo, popełnione na osobie przyrodniego brata. W tym wypadku sędziowie przysięgli potwierdzili winę oskarżonego 9-ciu głosami. Wyrok trybunału opiewa na karę śmierci przez powieszenie.

Bójka na boisku.

— **Buenos Aires.** — Wczoraj doszło na boisku sportowem w Buenos Aires do poważnych zaburzeń, w chwili, gdy sędziowie wykluczyli pewną grupę od udziału w produkcjach gimnastycznych. Bójka przybrała tak wielkie rozmiary, że musiano zawezwać policję. Mimo jej interwencji, tłum zdemolował urządzenia, 30 osób, z czego dziesięć odniosło rany, umieszczono w szpitalu, 20 aresztowano.

Oktawa Bożego Ciała.

Tłumy płyną, płyną falą
Jak stubarwną jaką wstęgą,
Rzewną pieśnią Boga chwalą,
Chór ich głosów drży potęgą.

Korzą się przed Majestatem,
Uwielbiając Boże Ciało,
Silne wiarą, chcą przed światem
Uczcić Pana duszą całą.

Więc padają w proch na twarze,
Z których tryska żar, przejęcie,
Gdy ksiądz wznosi relikwiarze:
Boże Ciało w Sakramencie.

Przyciszona pieśń znów dzwoni,
Jakaś smutków rzewna nuta
Czasem żałka, łzę uroni
I pieśń mdleje mgłą zasnuta.

Dziś nie czas na smutków cienie,
Gdy sam Bóg wśród nas gości,
Precz więc jęki, precz westchnienie
Niechaj płynie hymn miłości.

Znów pieśń pełnią wiary drżąca,
Wznosi się aż hen, ku górze,
Tam gdzie złota tarcza słońca
Sieje blaski na lazurze.

O niech wielbi serce czyste
Swej potęgi siłą całą
W Sakramencie, Jezu Chryste,
Przenajświętsze Twoje Ciało...

KRÓTKIE WIADOMOŚCI

— **Port Noresby.** — Łódź motorowa, w której znajdował się wielkorządca brytyjski oraz jego troje dzieci i 11 tubylców, zatonęła podczas burzy u brzegów wyspy. Wszystkie znajdujące się w niej osoby zginęły.

— **Nowy Jork.** — Dyrektorjat Federal Reserve obniżył urzędową stopę dyskontową z 3 na 2 i pół procent.

— **Lubeka.** — Liczba wypadków śmiertelnych wśród niemowląt, które otrzymały zastrzyki preparatu prof. Calmette, podniosła się do 41.

CZEGO SIĘ NIE ROBI DLA PIĘKNOŚCI?

Okazuje się, że niema takiej rzeczy, którejby pani dla swej piękności nie uczyniła.

To, że dyktator „moda" nakazał w ostatnich miesiącach nosić popołudniu i wieczór długie suknie, podwójnie kosztowne i nie bardzo wygodne, że „elegancka pani" nawet do jedzenia w publicznych lokalach nie ma właściwie prawa zdejmować długich obcisłych rękawiczek, że z nawrotem tej mody wracają i długie włosy — to jeszcze nic.

Natura nie chce jednak bezapelacyjnie oddawać się rozkazom „mody" i niedawno obcinane włosy nie chcą w ciągu jednej nocy przeobrazić się w długie sploty Lorelay. Fryzjerzy paryscy wymyślili — dla siebie — bardzo dogodną radę. W konsekwencji sportsmanki, rzucające dyskiem, strzelające nietylko okiem, ustanawiające rano rekordy pływackie i lotnicze na równi z mężczyznami, wieczorem zmieniają się w porcelanowe laleczki, obawiające się silniejszego podmuchu powietrza, bo główki ich zdobić będą uciążliwe, ale zato upiększające, peruczki.

WIADOMOŚCI Z KOWALEWA

Ś. P. TEODOR PUPPEL.

Wczoraj odprowadzono uroczyście na dworzec zwłoki ś. p. Teodora Puppla, ojca tutejszego ceniowego ks. proboszcza Puppla.

W ostatniej posłudze wzięły udział wszystkie towarzystwa i organizacje ze sztandarami. Zwłoki odprowadzono na dworzec, skąd odwiezione zostały do Tucholi, gdzie nastąpiło złożenie do grobowca rodzinnego.

Ks. proboszczowi Pupplowi zasyłamy serdeczne współczucie. (Or.).

Państw. Gimnazjum Humanistyczne w Wąbrzeźnie

Egzaminy wstępne

na rok szkolny 1930/31 odbędą się do klasy I w dniach od środy 25 czerwca do soboty dnia 28-go czerwca rb., do wszystkich innych klas w dniach 25 i 26 czerwca rb. od godziny 8 rano począwszy.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja zakładu do dnia 21. 6. 30 r. codziennie od godz. 12—13.

Przy zgłoszeniu należy złożyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 3) świadectwo odjęścia ze szkoły, do której uczeń poprzednio uczęszczał, w razie ukończenia 11-go roku życia świadectwo urzędu parafjalnego z przyjęcia do Komunji św. Jeżeli uczeń pobierał naukę prywatnie, powinien przedstawić poświadczenie dotychczasowej nauki, oraz w razie przekroczenia 14-go roku życia świadectwo moralności, wydane przez swój urząd parafjalny lub gminny.

Do klasy I-ej przyjmuje się młodzież w wieku od 9 i pół do 12 lat, do klas następnych odpowiednio starszą.

W razie niepomyślnego wyniku egzaminu wolno go powtórzyć dopiero po roku i to do tej samej klasy. Nadużycia w tym względzie mogą pociągnąć za sobą daleko idące następstwa.

Egzamin wstępny do klasy I-ej jest bezpłatny, bezpłatnym jest również egzamin do kl. IV, o ile składa go uczeń, przechodzący do tej klasy bezpośrednio po ukończeniu klasy szóstej wzgl. siódmej siedmioklasowej szkoły powszechnej.

Taksa za egzamin wstępny do klasy II—VII wynosi 10 zł., do klasy VIII 20 zł. Taksa egzaminacyjna płatna przed rozpoczęciem egzaminów.

Kurs straży pożarnych w Wąbrzeźnie

Wczoraj, w niedzielę, odbył się w Wąbrzeźnie jednodniowy kurs strażacki wszystkich straży ogniowych powiatu wąbrzeskiego. Na kurs przybyło ogółem przeszło sto strażaków. Przybyli także: Inspektor Straży Pożarnych na Pomorze p. **Kaszewski,** naczelnik okręgowy **Klabun,** inspektor powiatowy z Brodnicy p. **Głoszewski,** p. **Gerlach** z Grudziądza, naczelnik Straży z Radzyna i inni.

Od 6-tej rana ćwiczono różne musztry i marsze. Po śniadaniu, które odbyło się w Strzelnicy Bractwa Strzeleckiego, nastąpiły wykłady o ratownictwie ludzi i żywego inwentarza. Wykłady wygłaszał p. Inspektor Kaszewski.

Następnie, po wykładach, udano się przy dźwiękach orkiestry strażackiej z Czystochlebia do kościoła na Msz św..

Po Mszy św. nastąpiła na rynku przed przedstawicielami władz państwowych i samorządowych oraz strażackich defilada. Po defiladzie nastąpiła przerwa obiadowa.

Obiad wspólny odbył się również w Strzelnicy, na który przybyli między innemi p. **Starosta dr. Prądzyński,** porucznik **Kuliszewski, Inspektor Kaszewski,** Przedstawiciel Pom. Stow. Ubezpieczeń p. Łęgowski, przedstawiciel „Głosu Wąbrzeskiego" i przybyłe straże, których powitał p. **Burmistrz Schwarz.**

W czasie obiadu wygłoszono cały szereg mów i wzniesiono wiele toastów. Przemawiali: pp. **Starosta dr. Prądzyński, Inspektor Kaszewski, Burmistrz Schwarz,** przedstawiciel Pomosrkiego Stowarzyszenia Ubezpieczeń p. **Łęgowski** z Torunia wskazał na korzyści, jakie otrzymują Straże Pożarne od wymienionego Towarzystwa Ubezpieczeń, p. Stępniewski, naczelnik okręgowy z Jabłonowa p. **Klabun,** porucznik **Kuliszewski,** przedstawiciel „Głosu" p. **Alfons Szczuka,** oraz na zakończenie przemówił jeszcze p. Kaszewski, kończąc swe przemówienie na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i twórcy armji Marszałka Piłsudskiego.

Po obiedzie odbyły się w dalszym ciągu ćwiczenia przy sikawkach, wężach itd. Gdy zakończone zostały ćwiczenia, wrócono na strzelnicę, gdzie odbył się akt wręczenia nagród.

Pierwszą nagrodę otrzymała Straż z Czystochlebia (25 mtr. węża).

Drugą nagrodę Straż Orzechowo, 15 mtr. węża,. Trzecią Straż z Wągorzyna (trąbkę). Następnie kolejno otrzymały nagrody: Orzechówko, Pływaczewo, Ryńsk, Książki, Małe Pułkowo. Pięć ostatnich Straży otrzymało po 5 zł. nagrody.

Straż z Wąbrzeźna otrzymała pierwszą nagrodę miejską (20 mtr. węża).

Nagrody rozdał po odpowiedniem przemówieniu p. Inspektor Kaszewski, w obecności sędziów i władz związkowych.

Na tem zakończono **jednodniowy kurs Strażacki w Wąbrzeźnie.** Ubolewać należy, że nie wszystkie Straże wysłały swych delegatów na tak pożyteczny zjazd.

W dzień św. Jana.

WIERZENIA LUDU POLSKIEGO. — SOBÓTKI.

Z dniem św. Jana Chrzciciela krąży wśród ludu polskiego bardzo wiele legend, więcej lub mniej charakterystycznych.

Podajemy poniżej cały szereg obchodów, które w różnych stronach kraju naszego w związku z dniem św. Jana są przestrzegane.

Zwłaszcza tam, gdzie jest woda i las, urządzane są uroczystości, zwane „Sobótkami" lub też „Kupała". Do obchodów należą: palenie ogniska, kąpanie się, puszczanie ogni i wianków, wieńczenie się ziełami i wiele innych. Nawet bydło przystraja się bylicą, która uchronić miała od różnych zaraźliwych chorób.

Piękny ten, nader poetyczny obchód, odbywa się wszędzie, gdzie jest woda bieżąca. Dziewczęta, przybrane świątecznie, wiją wianki z kwiecia i ziół, puszczają je na wodę i z tego, kędy i jak długo płynie wianek, wyprowadzają wróżby co do swego zamążpójścia.

Obrzędowi temu, jak wogóle wszystkim ludowym, towarzyszą pieśni. Jedną z najdawniejszych, nadzwyczaj pięknych, śpiewanych przy puszczaniu wianków nad Narwią, jest pieśń następująca:

W polu lipienka, w polu zielona listeczki
opuściła, — pod nią dziewczyna,
pod nią jedyna parę wianuszków wiła.

Oj, czego płaczesz, moja dziewczyno,
Ach, cóż ci za niedola?
Oj, nie płacz Kasiu, smutna po Jasiu,
Ach, będziesz ci go miała.

O mój Jasieńku, o mój jedyny,
Dostałać mi się szkoda,
Uwiłam ci ja parę wianuszków,
Zabrała mi je woda.

Moja dziewczyno, moja jedyna,
Nie kłopocz ty się o nie,
Oj, mam ja parę białych łabędzi,
Popłyną one po nie.

Już jeden płynie po rokicinie,
Goni za wiankiem strzałą.
Już drugi płynie, aż się odchynie,
Ale z pociechą małą! — itd.

I w innych stronach przy ognisku i wiankach śpiewają:

„Dziś wieczór krótki,
Zapalmy sobótki,
Hej dziewki wybrane,
Bylem przepasane,
Tańcujcie na dworze
Aż do rannej zorze,
Aże do świtania,
Ale nie bez grania.
Hej, grajki wybrane,
Bylem przepasane,
Dudy niechaj zabrzmią,
Kotły, trąby zagrzmią.

lub:

Ku Dunajowi, ku głębokiemu
Oj, ku lasowi, ku zielonemu,
Oj, palą, palą, palą sobótkę
I piją piwo i piją wódkę.
Kto na sobótce nie będzie,
Główka go boleć wciąż będzie!

A później do dziewcząt i chłopców wszystkich śpiewa się piosenki:

Oj, Janie, Janie zielony!
Padają liście na wszystkie strony,
A ty, Stachu, parobczaku,
Szukaj se żony, szukaj se żony!

Hej, biały Janie,
Przyjeżdżaj do mnie!
Jeśli się chcesz ożenić;
My ci żonkę naraim
Hej, biały Janie!

Dziewczęta śpiewają:

Są na boru fiołeczki,
Pójdziewa na nie,
I uwij dwa wianeczki
Na zalecanie.
Uwiję ja dwa wianeczki,
Puszczę na wodę,
I zobaczę i zobaczę
Kogo dostanę?

W wielu stronach ogniom sobótkowym przypisuje lud moc cudowną, gdyż

Gdzie sobótki zapalają,
Tam grady nie przeszkadzają.

Resztki ziół, które rzuca się do ogniska, przynosi się do domu i rozrzuca po zagrodzie, aby „odczynić złe uroki".

Oczywiście wszystkie te obrzędy dzisiaj traktuje się jako obrzędy tradycyjne, pozostałe po naszych dziadach i pradziadach bez nadawania im tego znaczenia, jakie kiedyś może miały. Należy je jednak pielęgnować, gdyż są one piękne. W wielu miejscowościach święto wianków jest jednocześnie świętem wioślarzy, którzy, jeżdżąc wieczorem łodziami, puszczają piękne wieńce na wodę. Ślicznie taki obchód wygląda np. w Warszawie, gdy widać oświetlone łodzie, krążące po Wiśle. Tłumy publiczności zbierają się wówczas na obu brzegach Wisły i na mostach i przyglądają się temu pięknemu i niecodziennemu widokowi..

Jest podanie jeszcze, że w tę noc świętojańską jedyny raz w roku kwitnie na krótką chwilę paproć. Kto znajdzie kwiat paproci, ten znajduje szczęście. W rzeczywistości, jak wiadomo, paproć nie wydaje żadnych kwiatów.

Obrzędy nocy świętojańskiej są piękne i należy je zachowywać i pielęgnować.

Łuna nad Wielkiem Pulkowem.

Straszny pożar pochłonął zagrodę.

KILKUTYSIĘCZNE STRATY.

Nasz korespondent donosi:

Dzisiejszej nocy, t. j. z niedzieli na poniedziałek, wybuchł w zagrodzie p. Skockiego, rolnika w Wielkiem Pułkowie

ogromny pożar,

który rozszerzył się z ogromną szybkością.

Pożar momentalnie objął

stodołę i chlew,

niszcząc zupełnie.

Ogółem spaliło się prócz stodoły i chlewa

18 sztuk bydła, drób, maszyna do młócenia

oraz wiele innych rzeczy.

Straty są olbrzymie — pokryje je jednak ubezpieczenie Tow. „Silesia“. (—)

Z KARTY ŻAŁOBNEJ.

Ś. P. JANINKA CHWIAŁKOWSKA.

Bolesny cios spotkał rodzinę państwa Chwiałkowskich, gdyż wczoraj rano Bóg przywołał do Siebie córeczkę 3-letnią Janinkę.

Śp. Janinka chorowała przez długi czas ciężko, jednakże rodzice nie przypuszczali, by w tak wczesnej wiośnie odejść miała ś. p. Janinka w zaświaty.

Odeszła prawie w przeddzień Imienin swoich— nie było jej przeznaczone pozostać do tej chwili wśród swoich.

Odeszła, pozostawiając po sobie miłe wspomnienia i szczery żal.

Stroskanej rodzinie wyrażamy na tem miejscu serdeczne współczucie.

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Wąbrzeskiego“.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia, 23 czerwca 1930 r.

Wszystkim naszym Czytelniczkom i Czytelnikom,

JANINOM I JANOM,

z okazji Ich Patrona — św. Jana Chrzciciela, ślemy tą drogą nasze szczere życzenia wszelkiej pomyślności.

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Wąbrzeskiego“.

— **Osobiste.** Starszy posterunkowy p. **Wojciech Biskupski** z Wąbrzeźna, sprawujący agendę oskarżyciela publicznego przy tut. Sądzie Powiatowym, mianowany został **przodownikiem.** Panu przodownikowi Biskupskiemu życzymy w dalszej pracy wszelkiej pomyślności. (—)

— **Dziś** w ogrodzie p. Twardowskiego Gimnazjalny Klub Wioślarski „Vambresia“ urządza tradycyjne „Sobótki“. Wiele bdzie atrakcyj — puszczanie wianków, defilada łodzi itd. Każdy, chcąc utrzymać tradycję, pośpieszcy na Sobótki.

— **Wszyscy do „Słońca“!** Dziś pójdziemy wszyscy na piękny polski film, dramat morski pod tytułem **„Pod banderą miłości“.** Dziś wyświetla się **po raz ostatni!**

— **Upragniony deszcz** spadł z soboty na niedzielę. Już w sobotę popołudniu deszcz zaczął padywać. Pomimo, że deszczyk spadł, jest go jeszcze zamało. (—)

— **Nadzwyczajne zebranie „Teatru Ludowego“** odbyło się w ubiegły piątek w sali hotelu pod „Białym Orłem“, pod przewodnictwem p. **Waltera,** który, po zagajeniu zebrania, powitał przybyłego na zebranie **p. Burmistrza Schwarza.** Na wniosek p. Burmistrza uchwalono rozpocząć współ pracę z miejscowem T. C. L., co może być bardzo pomocne przy rozwiązującem się w powiecie życiu kulturalnem. W dyskusji nad wnioskiem zabierali głos pp. Walter, Wacławski, Ciemielewski i Wachowiak, którzy w przemówieniach swoich przychylnie traktowali wniosek p. Burmistrza. Ostatecznie na wniosek p. Wachowiaka, wybrano komisję, składającą się z pp. **Waltera, Wacławskiego, Ciemielewskiego i p. Mikulskiej,** która to komisja załatwi sprawę ostatecznie u p. **Inspektora Szkolnego Matuszkiewicza,** którego Teatr ma poprosić o współpracę. Po wolnych głosach zakończono zebranie. (—)

— **Chciał zmienić pieniądze, gdy nikogo w składzie nie było.** Wczoraj po południu wszedł do składu p. Szóstakowskiego 21-letni Marjan Koleta z Dobrzynia i chciał rzekomo zmienić pieniądze w chwili, gdy w składzie nikogo nie było. Przyprowadzono go na Policję, gdzie stwierdzono, że Koleta jest notorycznym złodziejem. (—)

— **Bójka,** powstała we Frydrychowie pomiędzy Stanisławem Skowrońskim a Wład. Potorskim, który stanął w obronie kobiety.

— **Za profanację** uczuć religijnych, Sąd Powiatowy w Wąbrzeźnie skazał Łucjana Abramowicza na jeden miesiąc więzienia. (—)

— **Festyn harcerski,** jaki odbył się w ogrodzie p. Twardowskiego, zgromadził cały zastęp miłośników harcerzy. W ogrodzie urządzono bardzo ładnie obóz harcerski, biegi harcerskie z przeszkodami, loterję fantową, koło szczęścia i wiele innych atrakcyj. Koncertowała orkiestra z Książek „Biały Orzeł“. Zarządowi Koła Przyjaciół Harcerstwa należy się uznanie za urządzenie tak świetnego festynu harcerskiego. (—)

— **Z Bractwa Strzeleckiego.** Na wczorajszem strzelaniu Bractwa Strzeleckiego, odznak wędrowny Bractwa zdobył p. Bolesław Paszotta. Pierwszą premję p. Rogowski (58 pkt.), drugą premję L. Szóstakowski (56 pkt.), trzecią p. B. Paszotta (56 pkt.), czwartą premję p. Lange (54 pkt.).

— **Wąbrzeźno i okolica tonie,** zalana portretami, wykonanemi po większej części w firmach obcych, nie wyłączając żydowskich. Natrętni agenci odwiedzają wszystkie miasta i miejscowści powiatu naszego, polecając za parę złotych swą tandetę, mianowicie powiększenia. Jak się w kilku wypadkach przekonano, wykonanie powiększeń jest niżej krytyki. Klijenci narzekają bowiem na sfałszowanie swej podobizny, żałując oczywiście zapłaconej za bezwartościowy papier wygórowanej ceny. Dziwnem wydaje się postępowanie naszego społeczeństwa, które, mając na miejscu pierwszorzędne zakłady powiększeń o wyrobionej reputacji, ciężko zapracowany grosz pcha do rąk żywiołów nam wrogich, nie zważając na hasło „swój do swego“. Zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy Z. Ziółkowska w dziale ogłoszeniowym.

— **Odroczenie koncesyj alkoholowych na pół roku.** Minister skarbu wydał ogólne zarządzenie do Izb skarbowych, regulujące udzielanie dalszej prolongaty przedsiębiorstwom sprzedaży napojów alkoholowych, na które koncesje prawomocnie zostały cofnięte.

Na podstawie zarządzenia tego ulega dalszemu półrocznemu odroczeniu likwidacja wyżej wymienionych koncesyj, z wyjątkiem wypadków, w których koncesjonarjusze stali się winni przekroczeń skarbowych, wydzierżawili koncesję, lub byli sądownie za zbrodnie pospolite, lub za przestępstwa z chęci zysku prowadzące do kary pozbawienia wolności ponad trzy miesiące. Nie mogą uzyskać prolongaty osoby, zajmujące posady rządowe lub samorządowe, względnie stale przebywające poza granicami państwa, jak również te osoby, co do których władze administracyjne zgłoszą sprzeciw dalszemu wykonywaniu przez nich handlu napojami alkoholowemi.

Nie uzyskują dalszej prolongaty również koncesje opróżnione po zmarłych koncesjonarjuszach.

Jednak w tej kategorji prezesi Izb skarbowych zostali przez ministra skarbu upoważnieni do czynienia wyjątków na rzecz prowadzących przedsiębiorstwa członków rodzin zmarłych koncesjonarjuszy, szczególnie zasługujących na uwzględnienie w wypadkach, gdy te przedsiębiorstwa stanowią jedyne źródło utrzymania tych osób, z tem wszakże, że ulgi te nie mogą być w żadnym wypadku zastosowane wobec osób, które dopuściły się nadużyć na szkodę skarbu państwa.

— **Zebranie Towarzystwa Ludowego** odbyło się wczoraj w wikarjówce, pod przewodnictwem prezesa **p. red. B. Szczuki,** który wygłosił referat o Janie z Czarnolasu — Janie Kochanowskim, którego czterechsetlecie urodzin obchodzimy w tych dniach. Prelegent w treściwem przemówieniu skreślił działalność Jana Kochanowskiego, wspomniał o jego dziełach, które zna dziś każde dziecko polskie. Pomimo, że naród polski popadł w ciężką niewolę, Polacy, tacy jak Mickiewicz, Słowacki i inni dawali przez swe dzieła znać, że naród polski nie zginie. Po wykładzie omówiono cały szereg spraw, związanych z obchodem 25-letniego jubileuszu. (—)

— **Walne zebranie Teatru Ludowego** odbędzie się w środę 25 bm. o godzinie 8-mej w sali hotelu pod Białym Orłem. Przybycie wszystkich pożądane. **Zarząd.**

— **List gończy.** Władze prokuratorskie i policyjne poszukują niejakiego Władysława Bańczera, który sprzeniewierzył gotówkę w urzędzie pocztowym i zbiegł w niewiadomym kierunku. Prócz tego, władze poszukują 32-letniego Jana Madraszewskiego, zam. ostatnio w Bydgoszczy i niejakiego Witolda Boszkowskiego za różne przestępstwa skarbowe.

Policja uprasza każdego, by w razie napotkania wyżej wymienionych, doniósł o tem do najbliższego urzędu policyjnego.

— **Przestroga przed oszustem.** Pojawił się jakiś oszust, podający się za Franciszka Przekwasa, który objeżdża różne miejscowości województwa, jako przedstawiciel fabryki stempli Zawacki w Bydgoszczy. Oszust posługuje się drukowanemi formularzami i blankietami firmy i dopuszcza się wielu oszustw, przyjmując zamówienia na stemple imieniem firmy i inkasując należność. W razie pojawienia się owego osobnika, uwiadomić należy policję.

Z powiatu.

— **Ostrowite.** (Pożar). W sobotę wieczorem wybuchł pożar u p. Maszkiewicza. Pożar strawił szopę i śpichrz, w których znajdowało się kilkaset centnarów zboża. Straty b. poważne.

— **Stanisławki.** Wyrokiem Sądu Powiatowego w Wąbrzeźnie z dnia 21. 6. 1930. po raz drugi zasądzona została Waniowa Franciszka ze Stanisławek na 6 tygodni więzienia za paserstwo.

— **Katarzynki.** Swego czasu donosiliśmy o kradzieży dwóch prosiaków na szkodę robotnika Jankowskiego z Katarzynek. Po dłuższych dochodzeniach policyjnych sprawcę wykryto w osobie pana Różańskiego Jana, 70-morgowego osadnika z Katarzynek. Po dłuższej wędrówce prosiaków w powiecie grudziądzkim, zostały poszkodowanemu zwrócone.

Z NASZEJ DZIELNICY

— **Łążek.** (Poażr). Dnia 16 bm. o godz. 19,30 powstał z niewyjaśnionej z dotychczas przyczyny pożar u rolnika p. Antoniego Banackiego w Łążku na wybudowaniu. Spłonęła tylko stodoła, z maszyn rolniczych wialnia i sieczkarnia. Inne maszyny zdołano uratować. Dom mieszkalny ocalał jedynie z tego powodu, że był kryty dachówką, a szopa była rozebrana z powodu budowy, na tem samem miejscu nowej. Ogień strawił też część drzewa, przeznaczonego do nowej szopy. Przybyłe trzy sikawki z okolicznych wiosek oraz Straż Pożarna ze Sampławy, zajęły się tylko unicestwieniem ognia.

Dziwnym splotem okoliczności właściciel był podczas pożaru nieobecny, gdyż 17 bm. odbywał się jego ślub, więc bawił u swych teściów.

— **Czersk,** powiat chojnicki. (Wielki pożar). W nocy na dzisiaj o godzinie 12-tej wybuchł w młynie i tartaku parowym firmy Reinhold Berendt groźny pożar, który zniszczył doszczętnie młyn, tartak, wszelkie maszyny i około 300 ctr. zboża. Poza tem pastwą płomieni stała się stodoła, szopy i część domu mieszkalnego dla robotników. Ogień rozszerzył się z szaloną szybkością i tylko energicznej akcji miejscowej straży pożarnej zawdzięczać należy, iż nie przeniósł się na inne zabudowania. Szkody powstałe przez pożar wynoszą około 300.000 zł., poszkodowany zaś jest ubezpieczony tylko na 200.000 zł. Wypadku z ludźmi na szczęście nie było. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. Skonstatowano jedynie, że powstał w kotłowni. Na miejsce pożaru wysłano posterunkowego służby śledczej z Komendy PP. Chojnice celem przeprowadzenia śledztwa.

NOTOWANIA GIEŁDY PŁODÓW ROLNICZYCH w POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 20 VI. 1930 r.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.

Żyto	15,25—15,75
Pszenica	40,00—41,00
Jęczmień sw.	17,50—18,50
Jęczmień brow.	19,00—21,50
Owies	16,00—17,00
Mąka żytnia 65% z work. stan.	00,00—00,00
Mąka pszenna 65% z work.	61,50—65,50
Otręby żytne	08,75—09,75
Otręby pszenne	11,50—12,50

TARGOWICA MIEJSKA POZNAŃ.

Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen

z dnia 17 VI. 1930 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Bydło:

B. Stadniki:

a) wytuczone pełnomięsiste	116—120
b) tuczne mięsiste	104—110
c) nietuczne dobrze odżywione	90—100
d) miernie odżywione	———

Jałówki i krowy

a) pełnomięś. wytucz krowy najw. wartości rzeźniej	116—124
b) pełnomies. wytucz. krowy mniej dobre młode naj. wart. rzeźnej do lat 7.	108—114
c) starsze wytucz. jałówki i krowy	———
d) miernie odżywione krowy i jałówki	—— 90
e) licho odżywione krowy i jałówki	96—100

Opasy chlewne:

Cielęta

a) najprzedniejsze cielęta tuczne	150—160
b) średnio tuczone cielęta i najprzed. ssaki	140—146
c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	120—130
d) liche ssaki	104—114

Owce

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	134—140
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	110—120
c) miernie odżywione skopy i owce	———

ŚWINIE.

b) pełnomiesiste od 120 do 150 kg. żyw. wagi	186—190
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żyw. wagi	180—184
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żyw. wagi	174—178
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	168 172
f) maciory i późne kastraty	150—160

RUCH TOWARZYSTW.

BACZNOŚĆ PODOFICEROWIE REZERWY.

We czwartek, dnia 26. bm. o godz. 8,30 odbędzie się w lokalu kol. Makowskiego przy ulicy Kolejowej NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE. Na porządku obrad wybór prezesa i innych członków Zarządu. W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków o godz. 8,30, odbędzie się o godz. 9-tej drugie posiedzenie bez względu na ilość obecnych.

O liczne przybycie członków prosi Zarząd.

— **Komunikat „Sokoła“ Wąbrzeźno.** Podaję rozkład ćwiczeń i zbiórek na następny tydzień, t. j. 23—28 bm.

Poniedziałek, 23 — trening dla druhów przy Sokolni o godz. 8-mej.

Wtorek — trening i ćwiczenia wolne dla druhen przy Sokolni o godz. 8-mej.

Środa — ćwiczenia druhów w ćwiczni o godz. 8-mej.

Czwartek — ćwiczenia druhen w ćwiczni o godz. 8-mej.

Piątek — ćwiczenia p. w. i w. f. o godz. 7,30 w ćwiczni

O punktualność prosi Naczelnik.

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski“ B. Szczuka — Wąbrzeźno.
Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno.
Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.



Wczorajszej niedzieli, o godzinie 7 rano po długich i ciężkich cierpieniach, powołał Pan Bóg do grona Swych aniołków naszą najdroższą córeczkę i siostrzyczkę

Janinkę Chwiałkowską

w czwartej wiośnie życia

o czem donoszą ciężko strapieni **rodzice i rodzeństwo**

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24. 6. br. o godzinie 6 po poł.

Wąbrzeźno, 23 czerwca 1930 r.